

**Od:**  
**Wysłano:**  
**Do:**  
**Temat:** FW: Petycja w sprawie zmiany przepisu dotyczący poszukiwań detektorem metali.

tel: 22 23-90-656

## **MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI**

[www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl)

Al. Ujazdowskie 11  
00-950 Warszawa  
tel: +48 22 52 12 888

**Sent:** wednesday, March 08, 2017 9:55 PM  
**To:** wnioski  
**Subject:** Petycja w sprawie zmiany przepisu dotyczący poszukiwań detektorem metali.

### DO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Petycja w sprawie zmiany przepisu dotyczący poszukiwań detektorem metali.

**Prawo oficjalnie zabrania poszukiwań zabytków za pomocą detektora metalu jak i sprzętem do nurkowania. Sytuacja w Polsce dotycząca zabytków ruchomych jest ogromnie skomplikowana i bardzo niesprawiedliwa.**

**Obecne problemy poszukiwaczy.**

W Polsce ponad 200 tys osób przyznaje, że zajmują się poszukiwaniem zabytków za pomocą różnego rodzaju sprzętu (wykrywacze, sondy itd.) Nieoficjalnie liczba ich może być znacznie większa. Pytając ostatnio kilka osób ze środowisk ochrony zabytków o obecne prawo przyznało mi rację, że jest ono nieczytelne a nawet w obecnej formie niesprawiedliwe.

Przyjmijmy sytuację, że Kowalski w małej miejscowości poszukuje za pomocą wykrywacza nieodległe tereny w obrębie swojej miejscowości i natrafia na zabytek w postaci tzw. Boratynki (moneta) jedna z najczęściej spotykanych monet w Polsce datowanej na lata 1659–1668. I postępując zgodnie z prawem znosi owy zabytek do muzeum, który spisuje protokół darowizny i dziękuje mu za przekazany zabytek. Niestety co muzeum to prawo inne. Zdarzają się sytuacje najmniej bolesne dla osoby z pasją, że oby zabytek uznawany jest przez muzeum za śmieć i nie chce go przyjąć. W zaistniałej sytuacji poszukiwacz wraca ze swoją monetą do domu i zostawia go na komodzie, nie wie nawet że dopuścił się właśnie przestępstwa ponieważ przywłaszczył sobie zabytek ruchomy należący do skarbu państwa, narażając je w ten sposób na straty.

Sytuacja śmieszna, bo przecież poszukiwacz chciał przekazać zabytek odmówiono mu więc zostawia go w domu. Często muzeum po takiej wizycie dzwoni na policję donosząc o przestępstwie. Zdarzało się, że mimo przekazania zabytku i podpisaniu darowizny niektórzy mieli do czynienia z wejściem policji.

Ponad połowa osób, która poszukuje zabytków ma ogromną wiedzę i serce do tego co robi. Niestety wielu nieuczciwych poszukiwaczy sprzedaje zabytki za granicę lub chodząc po terenach należących do terenów archeologicznych lub w obrębach zabytków co jest zakazane a przez pasjonatów poszukiwań zbrodnią.

### **Jak zmienić prawo?**

#### **Licencja Poszukiwacza Skarbów Rzeczypospolitej Polskiej. (PRZYKŁAD)**

1) Poszukiwaniem zabytków na terenie Rzeczypospolitej Polskiej może być osoba o obywatelstwie Polskim. (ustępstwo jeśli osoby nie posiadające obywatelstwa Polskiego zadeklarują przekazanie zabytków do muzeum znajdującego się w Polsce oraz opłacą licencję)

2) Poszukiwaczem zabytków musi być osoba niekarana.

3) Zezwolenie wydawane jest Urzędzie Powiatowym na rok po uiszczeniu opłaty rocznej w wysokości 100 zł. (do budżetu Państwa trafia rocznie 25-35 milionów złotych).

4) Licencja wydawana jest i podbijana na rok (wzór podobny do dowodu rejestracyjnego)

5) Zabrania się poszukiwań na terenach stanowisk archeologicznych, w sąsiedztwie zabytków, cmentarzy oraz na cmentarzach lub mogiłach wojennych, parkach Narodowych, terenach prywatnych (wyjątek, zgoda właściciela).

6) Poszukiwacz ma obowiązek przekazywać zabytki do najbliższego muzeum.

7) Poszukiwacz ma zakaz przechowywać oraz wydobywać broni, amunicji itp.

wyjątek: (łuski, łuski pocisków, broń bez możliwości jej uruchomienia, zabezpieczona, kolekcjonerka, broń pozbawiona swoich właściwości do wystrzału, detonacji).

wyjątek: Części munduru i innych elementów militariów typu: hełmy, odznaczenia, pasy, zapinki, manierki, radiostacje, bagnety, części wyposażenia żołnierza.

8) Poszukiwacz ma obowiązek poinformowania organów typu (Policja, Straż, Saperzy itp.) o natrafieniu amunicji, broni lub materiałów wybuchowych.

9) Poszukiwacz ma obowiązek informowania organów typu. Policja o przypadkowym znalezieniu szczątków ludzkich.

10) Muzeum ma prawo wystąpić do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o nagrodę dla poszukiwacza w sytuacji odkrycia przez niego zabytku o szczególnym znaczeniu historycznym lub niepowtarzalnym.

W kwotach:

1000, 5000, 25000 oraz 50000 złotych.

11) Kwota nagrody przekazywana jest z funduszu zezwoleń na poszukiwania zabytków.

12) Zabrania się sprzedaży oraz wywozu zabytków znalezionych na terenach RP za granicę pod groźbą kary więzienia.

12) Najwyższy wymiar kary stosuje się w sytuacji sprzedaży lub wywozu zabytków o wysokiej wartości historycznej.

13) Zezwolenie obowiązuje przez rok.

14) Muzeum posiada listę osób poszukiwaczy w swoim rejonie.

15) Osoba nie posiadająca rejestracji a poszukująca zabytków za pomocą detektora metalu oraz posiada zabytki ruchome zebrane w wyniku poszukiwań podlega karze.

16) Muzeum ma obowiązek przyjąć zabytek ruchomy od poszukiwacza i spisać w jego obecności protokół przekazania zabytku.

17) Osoba nie stosująca się do przepisów prawa oraz poszukująca na terenach zabronionych może stracić licencję dożywotnio lub ukarana grzywną.

18) Muzeum ma prawo nie przyjąć zabytku jeśli uważa, że jest nieczytelny, uszkodzony lub powszechny. W takich sytuacjach muzeum oddaje zabytek poszukiwaczowi potwierdzając przekazanie na rzecz poszukiwacza.

To propozycja! Potrzeba debaty...Prawo w Polsce pod względem poszukiwania zabytków jest jednym z najbardziej surowych na świecie. Ilu jest poszukiwaczy z sercem, którzy kochają to co robią i chcą wspierać dobra kultury oraz ratować to co jeszcze da się uratować. Ilu poszukiwaczy cierpi z powodu tych nieuczciwych? Połowa muzeów w Polsce współpracuje z poszukiwaczami, dlaczego nie wszyscy? Czy ludzie szukający zabytków za ciągnikiem, który właśnie orze pole to przestępstwo? Jak dużo zabytków można by uratować gdyby nie durne prawo? Wzbogacajmy nasze muzea!